

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ
DO SPRAW MŁODZIEŻY
(NR 18)
z dnia 16 lipca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki – podkomisji stałej do spraw młodzieży (nr 18)

16 lipca 2026 r.

Podkomisja stała do spraw młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Zielińskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– prezentacja raportu przygotowanego przez Ośrodek Rozwoju Edukacji „Diagnoza aktualnego stanu doradztwa metodycznego w Polsce”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jolanta Wach** naczelnik wydziału w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Mariusz Biniewski** dyrektor Ośrodka Rozwoju Edukacji wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Kałakucka** konsultant w Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz **Wiktoria Ciopcińska**, **Aleksandra Mikulska** i **Stanisław Jan Muzyka** radni Młodzieżowego Sejmiku Województwa Lubelskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Michał Kościński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Tomasz Zieliński (PiS)**:

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram 18. posiedzenie podkomisji stałej do spraw młodzieży.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to prezentacja raportu przygotowanego przez Ośrodek Rozwoju Edukacji „Diagnoza aktualnego stanu doradztwa metodycznego w Polsce”. Czy są uwagi do porządku? Nie widzę.

Jeszcze bardzo serdecznie powitam państwa, którzy przybyliście na posiedzenie podkomisji. Witam pana Mariusza Biniewskiego, dyrektora Ośrodka Rozwoju Edukacji, panią Emilię Kowalczyk-Rumak, wicedyrektora ORE, panią Jolantę Wach, naczelnika w Departamencie Kształcenia Ogólnego, panią Magdalenę Brewczyńską, kierownik projektu „Opracowanie rozwiązań zapewniających dostęp do wysokiej jakości zindywidualizowanego i spersonalizowanego doradztwa metodycznego”, też ORE. Witam Wiktorię Ciopcińską, radną Młodzieżowego Sejmiku Województwa Lubelskiego, oraz Aleksandrę Mikulską i Stanisława Muzykę, też radnych Sejmiku Województwa Lubelskiego. Witam panią Agnieszkę Kałakucką, konsultanta, która zajmuje się doradztwem metodycznym w Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Szanowni państwo, powiem technicznie. Na poprzednim posiedzeniu podkomisji omówiliśmy problemy doradztwa metodycznego i wtedy pojawiła się koncepcja – mam nadzieję, że jeszcze posłowie dojdą, bo są jeszcze posiedzenia różnych komisji – że warto porozmawiać o raporcie, bo rzeczywiście to jest chyba najgłębsza analiza zrobiona do tej pory, jeżeli chodzi o doradztwo metodyczne. Na poprzednim posiedzeniu podkomisji, jako głos praktyków, byli też przedstawiciele z Podkarpacia, którzy zajmują się też właśnie doradztwem metodycznym, dzisiaj mamy panią Agnieszkę.

Szanowni państwo, ale mamy jedną sprawę techniczną, bo dzisiaj o godzinie 14.30 najpóźniej rozpocznie się punkt, na którym muszę być na sali sejmowej, więc może tak technicznie: ile nam zajmie omówienie prezentacji?

Kierownik projektu „Opracowanie rozwiązań zapewniających dostęp do wysokiej jakości zindywidualizowanego i spersonalizowanego doradztwa metodycznego” w Ośrodku Rozwoju Edukacji **Magdalena Brewczyńska**:

Myślę, że maksymalnie do pół godziny.

Przewodniczący poseł **Tomasz Zieliński (PiS)**:

To dobrze. Szanowni państwo, zapoznajmy się z prezentacją i potem rozpoczniemy jeszcze dyskusję.

Bardzo proszę.

Kierownik projektu w ORE Magdalena Brewczyńska:

To może najpierw zabierze głos pan dyrektor?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Ośrodka Rozwoju Edukacji Mariusz Biniewski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym na wstępie podkreślić, że przedstawiana dzisiaj diagnoza nie będzie jedynie suchym zestawieniem danych – chcemy wnieść także perspektywę praktyków. Ja reprezentuję Ośrodek Rozwoju Edukacji, ale wcześniej przez 26 lat byłem nauczycielem, który także korzystał z doradztwa metodycznego.

Ten raport jest owocem szeroko zakrojonego projektu zainicjowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, co dowodzi tego, że nasz resort podchodzi systemowo do wsparcia nauczycieli. Realizacja badania w ramach projektu „Opracowanie rozwiązań zapewniających dostęp do wysokiej jakości zindywidualizowanego i spersonalizowanego doradztwa metodycznego” na tak unikalną skalę była możliwa właśnie dzięki decyzji kierownictwa ministerstwa w lutym 2024 r., co stanowi wyraźny sygnał, że głos środowiska doradczego: doradców metodycznych i dyrektorów placówek doskonalenia nauczycieli, jest słyszany i brany pod uwagę przy projektowaniu przyszłych zmian.

Warto zauważyć, że reforma, która miała miejsce w 2019 r., która przeniosła organizację doradztwa na poziom wojewódzki pod nadzór kuratorów oświaty, była wyrazem dążenia resortu do pewnego wyrównania szans w dostępie do wsparcia doradców metodycznych oraz przede wszystkim wprowadzenia jednolitych standardów w tym zakresie.

Mam także perspektywę kuratorów oświaty, bo do 11 maja 2026 r., czyli dwa miesiące temu, byłem jeszcze lubuskim kuratorem oświaty. Zmiana ta, zdaniem pracowników kuratoriów, znacząco zwiększyła przejrzystość procesu rekrutacji i pozwoliła na lepszą weryfikację kompetencji kandydatów, co w konsekwencji podniosło prestiż i rangę doradcy metodycznego w środowisku edukacyjnym. Ale wyraźnie widać, że tych kwestii niejasnych jeszcze i skomplikowanych, które wyjdą nam za chwilę z wyników raportu, jest jeszcze bardzo wiele do uregulowania.

Nie można także pominąć roli instytucji, którą dzisiaj tutaj reprezentuję, czyli roli Ośrodka Rozwoju Edukacji, który działa pod auspicjami resortu, czyli Ministerstwa Edukacji Narodowej. Nauczyciele w tym badaniu wskazują, że aż 75% doradców metodycznych wskazuje właśnie Ośrodek Rozwoju Edukacji jako główne źródło podnoszenia kwalifikacji.

Obecnie szkolenia w ramach projektu, o którym będziemy dzisiaj także mówić, skupione są na opracowaniu nowoczesnych rozwiązań w zakresie przede wszystkim coachingu, mentoringu i tutoringu. Stanowią one wyczekiwaną odpowiedź wobec dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, w której funkcjonują doradcy metodyczni, i są dowodem na to, że potrzebne jest unowocześnienie systemu doskonalenia zawodowego nauczycieli konsultantów i nauczycieli doradców metodycznych.

A zatem – kończąc już, żeby nie przedłużać – doradztwo metodyczne jest to inwestycja także w dobrostan nauczycieli, o którym ostatnio tyle się mówi, która bezpośrednio przekłada się na sukces każdego ucznia i każdej uczennicy.

Dziękuję bardzo i oddaję głos pani kierownik projektu.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Tylko powiem, że my też rozmawialiśmy dość szeroko o tym i też zgłosiliśmy tam szereg uwag do tego, co się wydarzyło w 2019 r. Oczywiście ta zmiana w 2019 r. była dużo lepsza od tego, co było przed 2019 r., kiedy doradztwo metodyczne nam upadało. Ale sam pan dyrektor też dobrze wie, jako były kurator, że w każdym kuratorium i tak jest inaczej.

My to wszystko wiemy, ale na razie zajmijmy się raportem.

To znaczy, to nie jest wina kuratoriów, tylko po prostu systemu, który podzielił to na 16 kawałków.

Witam też panów posłów.

Kierownik projektu w ORE Magdalena Brewczyńska:

Już mogę?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo proszę.

Kierownik projektu w ORE Magdalena Brewczyńska:

Dobrze, dziękuję. Magdalena Brewczyńska. Projekt oczywiście współfinansowany ze środków Unii Europejskiej i w ramach pierwszego zadania było właśnie opracowanie badania stanu doradztwa metodycznego w Polsce.

I teraz, jeżeli chodzi o grupę docelową, to założyliśmy sobie na początku, że w tym badaniu weźmie udział co najmniej 50% populacji doradców metodycznych, czyli, powiedzmy, ok. 500 osób. Założyliśmy również przebadanie grupy nauczycieli, uwaga, ok. 500 osób. Mówię o tym dlatego, że jest to niezmiernie ważne, dlatego że w badaniu ostatecznie udział wzięło ponad 660 doradców metodycznych i, uwaga, ponad 22 tys. nauczycieli. To jest naprawdę olbrzymia grupa badawcza, która daje nam takie informacje, na których mogliśmy opracować i oprzeć dalsze działania w naszym projekcie.

Jeżeli chodzi o charakterystykę demograficzną, to myślę, że nie będzie to zaskoczeniem, że ponad 86% doradców metodycznych to kobiety. Jeżeli chodzi o udział nauczycieli, również ten odsetek jest mniej więcej podobny.

Na tej grupie tak naprawdę pracowaliśmy, uzyskiwaliśmy te informacje.

Jeżeli chodzi o sposób badania, to były badania ankietowe, były to również wywiady, czyli zachowaliśmy różnorodny sposób pozyskiwania informacji.

Jeżeli chodzi o liczbę doradców metodycznych w Polsce, porównywaliśmy dane za 2023 r. i 2024 r. Możemy zaobserwować spadek liczby doradców, ale jest to uwarunkowane wieloma zewnętrznymi uwarunkowaniami, które mają wpływ na taką liczbę, która tak naprawdę stale się zmienia. Jest to uwarunkowane tym, że kuratoria tworzą taką sieć zapotrzebowania na doradców metodycznych na terenie swojego regionu i często też są...

Pozwólcie państwu, że będę uzupełniała wyniki badań też tymi informacjami, które uzyskaliśmy od doradców metodycznych, bo my z nimi też pracujemy na bieżąco, więc mogą dopełnić tutaj taką wiedzę również praktyczną.

Często jest tak, że te osoby, które aspirują do roli doradców metodycznych, nie posiadają kompetencji do pracy z dorosłymi – andragogicznych, takiego andragogicznego przygotowania. W związku z tym sytuacje czasami wyglądają w ten sposób, że nauczyciel, który zgłasza się do pełnienia roli doradcy metodycznego, po pewnym czasie rezygnuje z tego, ponieważ okazuje się, że jego predyspozycje czy kompetencje nie są wystarczające do tego typu działań.

I teraz, jeżeli porównamy sobie tutaj ten rok, więc mamy rzeczywiście rok 2024 do 2023 r., mamy spadek. Natomiast z tych najnowszych badań, pozyskiwania informacji wiem, że w tym roku tych doradców metodycznych jest 1066 osób, więc, jak mówię, te dane są takie bardzo szybko się zmieniające.

Najwięcej doradców w badanym przez nas okresie, a jest to przełom listopada i grudnia 2024 r., ubył w województwie łódzkim – w tej chwili widzimy tendencję odwrotną, doradztwo metodyczne bardzo mocno się tam odbudowało poprzez przede wszystkim ośrodki doskonalenia nauczycieli – w województwie podkarpackim i zachodniopomorskim. Jeżeli chodzi o liczbę doradców na 1 tys. nauczycieli, to sytuacja najlepiej wygląda w województwie warmińsko-mazurskim i tutaj jest zacierwieniony ten kolor. Natomiast, tak jak państwo widzicie, Małopolska i Śląsk – ta liczba jest zdecydowanie mniejsza. Generalnie, jeżeli spojrzymy na liczbę nauczycieli i liczbę doradców metodycznych, to największą liczbą wykazuje się województwo kujawsko-pomorskie.

Jeżeli chodzi o liczbę doradców według dziedzin wsparcia, to – jak państwo się domyślacie – tutaj język polski jako ten przedmiot, który jest najsilniej reprezentowany, obok edukacji wczesnoszkolnej, matematyki, języka angielskiego, wychowania przedszkolnego. Ten wykres również przedstawia takie specjalizacje, powiedziałabym, łączone, czyli na przykład historia i WOS, informatyka i technologie. W ten sposób kształtowały się te liczby.

Jeżeli chodzi o podmioty odpowiedzialne za doradztwo metodyczne, to – jak państwo się orientujecie – są to trzy podmioty. Czyli kuratoria oświaty, które tworzą sieć doradztwa metodycznego na danym terenie i de facto one przeprowadzają konkurs, wybierają doradców metodycznych. Placówki doskonalenia nauczycieli zatrudniają doradców metodycznych i to jest miejsce docelowe pracy doradcy metodycznego. Natomiast doradca metodyczny wyrasta oczywiście ze szkoły – za chwileczkę też do tego wrócę. Tutaj odniosę się do tego i zacytuję jedną z wypowiedzi właśnie

doradców metodycznych, która padła podczas wywiadów, że „jestem doradcą metodycznym, a tak naprawdę trzy instytucje”, jak gdyby, „opiekują się mną”.

I teraz, jeżeli chodzi o takie odniesienie właśnie do dyrektorów szkół, którzy zatrudniają doradców metodycznych, to możecie państwo tutaj zapoznać się z tymi wypowiedziami, z tymi stwierdzeniami, ja postaram się uogólnić. Mamy sytuacje skrajne, czyli albo dyrektorzy szkół nie chcą puszczać swoich..., bo to są zazwyczaj najlepsi nauczyciele i oni nie chcą puszczać swojego nauczyciela na doradcę metodycznego, dlatego że zabiera to oczywiście fragment ich pracy w szkole. Ale spotkałam się na szczęście również z takimi postawami, że dyrektorzy szkół chwalą sobie to, że mają doradców metodycznych, dlatego że upatrują w tym również dla swojej szkoły możliwość rozwoju po prostu – ponieważ doradca metodyczny poprzez sam fakt, że pełni tę funkcję, doskonalą się na bieżąco, więc to wszystko może po prostu przenosić do swojej macierzystej szkoły. Natomiast jest to zdecydowanie na pewno wyzwanie i nazwałabym to nawet pewnym mini-problemem. Czyli też ta współpraca między wszystkimi podmiotami.

Jeżeli chodzi o rekrutację, kryteria rekrutacyjne. Oczywiście kandydat na stanowisko doradcy metodycznego powinien posiadać co najmniej dobrą ocenę swojej pracy. Tutaj ta aktualność oceny – za chwileczkę w podsumowaniu również odniosę się do tego. I to, co dla nas – również w kontekście tych ostatnich miesięcy, w których pracujemy bezpośrednio z doradcami metodycznymi – to jest bardzo ważny element, stanowiący o tym, że dana osoba ma cechy i predyspozycje do pracy z dorosłymi, a także pewne osiągnięcia, którymi może zarażać i współpracować z innymi. Bardzo ciekawe są tutaj też wypowiedzi pracowników kuratoriów oświaty, więc zachęcam, żebyście państwo sobie też to tutaj na marginesie czytali, ja będę tylko w ten sposób jakoś opowiadała i dopowiadała.

Jeżeli chodzi o sposób rekrutacji doradców metodycznych, to w różnych częściach kraju – to, o czym zapewne państwo mówiliście też na ostatnim spotkaniu – jest to różnie.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Kolega pomylił salę.

Kierownik projektu w ORE Magdalena Brewczyńska:

OK, dobrze. Mam nadzieję, że to nie był powód mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie, bo tam dalej jest jeszcze jedna sala.

Kierownik projektu w ORE Magdalena Brewczyńska:

OK, dobrze.

Zatem, tak jak jest to po prostu ogólnie wiadome, w różnych częściach kraju różnie się dzieje. Tak jak mieliśmy wywiady z doradcami metodycznymi, z dyrektorami placówek doskonalenia i z kuratoriami, to tak naprawdę mimo tego, że dysponujemy tymi samymi przepisami prawnymi, to te przepisy są interpretowane w różny sposób na terenie naszego kraju. W niektórych województwach system powoływania doradców metodycznych i opieki, wsparcia jest naprawdę doskonały, ponieważ biorą w nim udział i dyrektorzy placówek doskonalenia nauczycieli, u których później de facto doradca metodyczny pracuje, i dyrektorzy szkół, gdzie zatrudniony jest doradca metodyczny w swoim wyjściowym, podstawowym zatrudnieniu.

Teraz, to, co stanowi właśnie wielkie wyzwanie, i to, co zmieniło rozporządzenie 2019 r., to właśnie wymiar etatu pracy doradców metodycznych, to jest to półtora etatu określone liczbą godzin, i doradcy metodyczni jednoznacznie stwierdzają, że to jest chyba największe wyzwanie. Ja w rekomendacjach i w podsumowaniu, które pozwoliłam sobie też przygotować dla państwa, również odniosę się do tego elementu, dlatego że doradcy metodyczni wskazują na efektywność swoich działań w kontekście właśnie takich rozwiązań.

Myślę – to tak na marginesie, też na podstawie tych naszych doświadczeń – że, drodzy państwo, zdania są podzielone. Część osób, które pracowały w starym modelu doradztwa, mocno się przyzwyczaiła, jakoś osadziła i postuluje powrót do tego. Natomiast nasze badania i rozmowy bieżące z nowymi doradcami wskazują, że jednak ta droga, która została zmieniona rozporządzeniem, jest w jakiś sposób dobra. Pewnie kwestia jakiegoś doprecyzowania.

Teraz, tutaj również wypowiedzi zaczerpnięte z wywiadów dotyczące wymiaru zatrudnienia, czyli: „Jestem doradcą zawodowym”. Jeżeli chodzi właśnie o działania, to doprowadza to do sytuacji, kiedy doradca metodyczny po prostu stwierdza, że jest przemęczony, bo to, że prowadzi szkolenia, prowadzi warsztaty, jest dla niego też wyzwaniem. On musi się do tego przygotować,

czyli potrzebny jest jednak ten czas na przygotowanie różnych nowych rozwiązań, a również na doskonalenie i kształcenie siebie, oprócz pracy w szkole, oprócz pracy również w placówce doskonalenia nauczycieli. I tu zachęcam, żebyście państwo sobie też porównali odpowiedź na to pytanie: „Na ile zgadza się Pan/i z następującymi stwierdzeniami w odniesieniu do stanowiska pracy doradcy metodycznego?”. I teraz szczególnie te pierwsze słupki, które dotyczą pracy w placówce doskonalenia nauczycieli i w szkole. „Moja praca wymaga ciągłego doskonalenia” – i jeżeli chodzi o placówkę doskonalenia nauczycieli, absolutnie tutaj ten słupek jest bardzo wysoki, oczywiście w szkole również. Natomiast ciekawe jest też ostatnie porównanie: „Czuję, że praca ma negatywny wpływ na moje zdrowie”. Proszę zwrócić też uwagę na te skale, na te porównania. Bardzo mocno też zależało nam na tym, żeby wybrzmiał dobrostan pracy doradcy metodycznego, i tak naprawdę to badanie, te wykresy tutaj to pokazują.

Dobrze, idziemy dalej. Jeżeli chodzi o system finansowania, to jest kilka elementów. Czyli to, z czym spotkaliśmy się, drodzy państwo, jako największym problemem, to były delegacje doradców metodycznych. Wielkie zaskoczenie, a jednak okazało się, że doradca metodyczny ma różne problemy, żeby przyjechać do nas z różnych części kraju na szkolenie. Niektórych doradców metodycznych przywożą samochody służbowe i wtedy przyjeżdża większa grupa doradców metodycznych, natomiast część doradców metodycznych musi brać dzień wolny i przyjeżdżać na własny koszt, więc są tak różnorodne i tak różne sytuacje na terenie naszego kraju. Czyli, tak jak mówię, rzecz, która wydawać by się mogła absolutnie podstawowa, bo przecież doradca metodyczny, żeby mógł pełnić swoją funkcję, musi po prostu jeździć, musi się doskonalić, poszerzać swoją wiedzę, kompetencje. Natomiast jeżeli taka warstwa podstawowa stanowi problem, to, drodzy państwo, jest to na pewno jakiś element, nad którym trzeba mocniej popracować i się zatrzymać.

Również kwestia sprzętu. Wielu doradców wskazywało, że pracuje na swoim prywatnym sprzęcie, nie ma tutaj zaopiekowania ze strony placówki doskonalenia nauczycieli. Tak więc pojawia się kilka wątków, które są ważne i istotne.

I teraz, jeżeli chodzi o kompetencje doradców metodycznych, które zostały wskazane w tym badaniu, a które jednocześnie stały się podstawą do tego, że opracowaliśmy cały system szkoleń dla doradców metodycznych, to – proszę zwrócić uwagę, to jest właśnie to, powiedziałabym, koło kompetencyjne doradców metodycznych – tutaj bardzo mocno wybiły się jednak kompetencje andragogiczne, czyli praca z dorosłymi de facto. W zupełnie inny sposób funkcjonuje się w klasie szkolnej, a zupełnie inaczej pracujemy z dorosłymi. Wiedza przedmiotowa, umiejętność budowania relacji, umiejętności cyfrowe, elastyczność, kreatywność, zdolność do dostosowywania się do warunków edukacyjnych i kompetencje mediacyjne.

Zaopiekowaliśmy się w ramach projektu, jeżeli chodzi o obszary mentoringu, tutoringu, coachingu, więc tak naprawdę większość tych elementów w naszych szkoleniach się pojawia. Wiedza przedmiotowa to jest oczywiście domena ORE i za chwileczkę...

Właśnie tak do tego przesłam, czyli gdzie doradcy metodyczni poszukują wsparcia w zakresie podnoszenia przede wszystkim kompetencji? Tak jak powiedział pan dyrektor, przede wszystkim w Ośrodku Rozwoju Edukacji, czyli cały czas nasz ośrodek jest tym ośrodkiem wiodącym, gdzie doradcy metodyczni podnoszą swoje kompetencje. Traktują ORE jako źródło, powiedziałabym, bardzo mocno wiarygodne, ale też wysoko stojące jakościowo, co też często się pojawia w różnych rozmowach i w podsumowaniach, również tych naszych częściowych.

Barierą w korzystaniu z usług doradców metodycznych. Jakie utrudnienia dostrzegają nauczyciele w kontakcie z doradcami metodycznymi, drodzy państwo? Przede wszystkim brak czasu – z powodu nadmiaru obowiązków zawodowych, ale to jest poza naszą sferą działań i poza działaniami, które my wspieramy. „Brak możliwości korzystania z usług doradcy na terenie szkoły” – wydaje mi się, że to też jest bardzo celne i ważne stwierdzenie. „Duża odległość doradcy do mojej szkoły” – drodzy państwo, my się spotykaliśmy z doradcami metodycznymi, którzy mają szkoły objęte wsparciem w zasięgu na przykład 100 kilometrów, więc jest to po prostu też wyzwaniem dla doradcy metodycznego. Jeżeli to jest jeszcze jakaś specyficzna dziedzina i taki doradca metodyczny jest jeden na jakiś większy region, to przyznam szczerze, że jest to wielkim wyzwaniem, a nie zawsze też spotkanie zdalne spełnia swoją rolę.

Więc, jeżeli chodzi o to, „Z jakiego powodu nie korzysta Pan/i z usług doradcy metodycznego” – brak doradcy. Proszę zwrócić uwagę, możemy założyć, że 61% nauczycieli nie korzysta z usług doradców metodycznych. Oni w jakiś sposób posiłkują się różnymi rozwiązaniami i wygląda to – jeżeli chodzi oczywiście o naszą grupę badawczą – dosyć niepokojąco.

Teraz, jeżeli chodzi o podsumowanie – bo tu już przechodzimy do podsumowania – pozwoliłam sobie zebrać główne wątki, które bardzo mocno wybrzmiewają w naszym badaniu, a także są kontynuowane i wybrzmiewają podczas naszych szkoleń, naszych spotkań z doradcami metodycznymi. To na pewno to, że dobrze by było pomyśleć o określeniu nowych wymagań rekrutacyjnych w odniesieniu do zmian wynikających z aktualnych potrzeb systemu edukacji, które stoją przed doradcami metodycznymi.

Kolejna zmiana, która wybrzmiała również z tych badań, to zmiana wymagań formalnych: ocena bardzo dobra, bo w większości osoby, które przystępowały do konkursu, pokazywały jednak wyższe te noty.

Również pojawiło się takie rozwiązanie – wydaje mi się, że bardzo ciekawe – czyli rozważenie wprowadzenia kolejnego stopnia awansu zawodowego jako ścieżki rozwoju kariery dla doradców metodycznych. Wydaje mi się, że jest to ciekawe rozwiązanie. Odnosiłoby się też do różnych problemów, które wybrzmiały w naszym badaniu, chociażby tego, że dostęp do doradcy jest jakoś utrudniony, bo jest wiele kilometrów czy cokolwiek innego. Tutaj byłby ten doradca metodyczny w każdej szkole. Zresztą inne systemy – ale to nie będę tutaj może odbiegała – w ten sposób funkcjonują w innych krajach.

Wprowadzenie elastycznych godzin pracy doradcy metodycznego, czyli tu cały czas odnośmy się właśnie do pensum, do tego podziału... tego półtora etatu w placówce doskonalenia – żeby była możliwość elastycznego przesuwania liczby godzin, które są świadczone na rzecz placówek doskonalenia nauczycieli i na rzecz szkół.

Bardzo ciekawą barierą było też to, dlaczego nauczyciele nie są do końca chętni, aby przystąpić do konkursu, pełnić rolę doradcy metodycznego – ponieważ powołanie jest na maksymalnie trzy lata, czyli tutaj...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

A może być na rok.

Kierownik projektu w ORE Magdalena Brewczyńska:

A może być na rok, i często jest tak, że jeżeli doradca metodyczny dostaje powołanie pierwszy raz, dostaje powołanie na rok. Z jednej strony to jest dobre, dlatego że placówka doskonalenia nauczycieli ma możliwość weryfikacji, czy ta osoba ma kompetencje, kwalifikacje do pełnienia tej roli i to rzeczywiście w wielu aspektach się tutaj nam potwierdziło. Natomiast jest też obawa właśnie doradców metodycznych, że „jeżeli ja się zaangażuję na większy wymiar czasu pracy w placówce doskonalenia nauczycieli, to nie będę miał gdzie wrócić później do szkoły”. Tak więc to jest wiele elementów, które są ważne i które, myślę, że można by wziąć po prostu pod uwagę, zmieniając podejście do doradztwa metodycznego.

Oczywiście mowa o przywróceniu zniżki godzin, ujednoliceniu wymiaru zatrudnienia doradców w placówkach doskonalenia nauczycieli – niezależnie od specjalności nauczyciela, bo wiemy, że doradca metodyczny pracujący w bibliotece szkolnej ma 35 godzin, a jako nauczyciel 18 godzin, więc adekwatnie tutaj. Jest po prostu ta rozbieżność.

I to, czym rozpoczęliśmy też to nasze spotkanie, a mam wrażenie, że ostatnie spotkanie zostało zamknięte, to ta niejednoznaczność przepisów prawnych, które wskazują na finansowanie wydatków związanych z zatrudnieniem doradców bez wyszczególnienia konkretnych kosztów organizacyjnych. Zdajemy sobie sprawę z tego, że stworzenie tutaj katalogu, na co można przesuwac te finanse, może być kłopotliwe, ale być może będzie to dobrym rozwiązaniem, jednoznacznie określającym, w jaki sposób można zarządzać tymi wydatkami, i to bardzo mocno też wybrzmiewa. Ponieważ, tak jak mówię: z jednej strony doradcy, którzy są przywożeni pojazdami służbowymi, a z drugiej strony doradca, który sam finansuje swój dojazd, chcąc doskonalić swoją wiedzę.

Dziękuję bardzo za uwagę. To jest mały fragment i podsumowanie naszego badania i, tak jak zostało to powiedziane, to było chyba jedyne, wydaje mi się, badanie, które było dedykowane doradztwu metodycznemu. Cieszę się, że tak dużo osób, jeżeli chodzi o liczbę nauczycieli, wzięło w nim udział, bo mamy rzeczywiście ten głos naszego środowiska doradców metodycznych, ponad 50%, więc to też jest już miarodajna informacja. My na tej podstawie zbudowaliśmy cały system wsparcia, właśnie poczynawszy od mentoringu, tutoring, coachingu, a kończąc właśnie na wsparciu kompetencji cyfrowych, technologicznych, ale oczywiście mieszczących się w warunkach realizacji naszego projektu. Teraz, powiem szczerze, że moglibyśmy i pewnie zrobimy jakiś aneks do tych badań po zakończeniu całego projektu, bo naprawdę mamy mnóstwo bezpośrednich

informacji od doradców metodycznych, a też widzimy skalę ich potrzeb, które w olbrzymiej części zaspokaja również ORE.

Tak że z mojej strony byłoby to wszystko. Bardzo serdecznie dziękuję za wysłuchanie i zostajemy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję pani. Rzeczywiście gigantyczna była liczba osób, które uczestniczyły w badaniu. To czyni je po prostu bardzo wiarygodnym.

Zapewne zaraz jeszcze przejdziemy do państwa wypowiedzi, tylko mi się cały czas nasuwa taka uwaga statystyczna, bo my dalej nie dowiedzieliśmy się, jak ci doradcy są rozłożeni. Widzieliśmy ilościowo, ilu ich jest na 1 tys. nauczycieli, ale mi chodzi o co innego: ilu polonistów jest w danym województwie, ilu jest matematyków w danym województwie? Czy jest to tak rozłożone, czy takie dane są w tym raporcie? Chyba nie, bo przeglądałem. Czy na przykład, tak jak widzieliśmy, jak w Małopolsce jest mało tych doradców, to czy oni są skumulowani na przykład w Krakowie? O tym też rozmawialiśmy, bo gdyby tak było, to całe to województwo jest pozbawione. Czyli: jak ten doradca jest blisko szkoły, blisko nauczyciela?

I to, co też państwo mówiliście – że rzeczywiście dyrektorzy nie chcą dawać dobrych nauczycieli na doradców. Ale jeżeli zmieniałaby się ta koncepcja, że jednak ci najlepsi będą dawani, to korzyści dla nauczania będą niewspółmierne, bo oni się podzielą swoją świetną wiedzą z innymi. Naprawdę każdy, kto był nauczycielem, wie, że kontakt z doświadczonym nauczycielem... Ja sam byłem nauczycielem i kontakt z doświadczonym nauczycielem otwierał czasami oczy, że coś się robiło błędnie.

Bardzo proszę teraz, czy pani dyrektor z Departamentu Kształcenia Ogólnego chciałaby coś dodać? Ponieważ tak naprawdę, pani dyrektor, mamy z jednej strony raport, wiemy, że to doradztwo ma się lepiej, niż było przed 2019 r., ale już są konkretne propozycje. Według mnie taki raport powinien wskazywać też dla ministerstwa: a może zrobić tak i tak.

Czyli widzimy, gdzie leżą problemy. Te 16 województw, gdzie jest 16 kuratorów, różnie postępuje; mamy też 16 ośrodków wojewódzkich doskonalenia nauczycieli, które też są oddzielne – to wydaje się, że aż się prosi, żeby to wszystko było na przykład pod ORE. Nie musi tak być po prostu. I wtedy, żeby to doradztwo nabierało jednolitego wymiaru w całej Polsce, nieważne, czy to jest województwo lubelskie, czy podkarpackie, czy zachodniopomorskie.

Ale też jednocześnie z rozwiązywaniem problemów, które czasami dla tego nauczyciela są nie do przeskoczenia. Taka delegacja. Mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu podkomisji, że u mnie jeden nauczyciel na Lubelszczyźnie... mamy 250 kilometrów, Lubelszczyzna jest rozciągnięta, więc jechać w obie strony 500 kilometrów, to na jeden dzień to jest mordęga po prostu.

Ponieważ najlepiej, jakby z tego raportu wyszły rekomendacje, a ministerstwo, jeżeliby doszło do wniosku – bo przecież nikt nie nakazuje – że warto coś zmienić, warto ten system udoskonalić...

Na pewno warto porozmawiać o tym... Chociaż tutaj pierwszy raz się pojawił głos u pani, że jednak nie zmieniać pensum – wcześniej mówiliśmy, że jednak to pensum to jest jedna z głównych rzeczy, może warto... To znaczy, w ogóle trwają prace nad zmianą trochę modelu doradztwa, żeby on był powszechniejszy, bardziej dostępny dla nauczycieli.

Naczelnik wydziału w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Jolanta Wach:

Tak, oczywiście. To znaczy, już na tamtym spotkaniu parę rzeczy pani dyrektor... Ja jestem naczelnikiem wydziału, który zajmuje się doradztwem metodycznym, niestety pani dyrektor jest w Wilnie, więc przepraszam, ale nie mogła uczestniczyć dzisiaj w spotkaniu.

Natomiast rzeczywiście my mamy w planach zmianę rozporządzenia w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli, w którym właśnie są przepisy dotyczące organizacji doradztwa metodycznego, wymagań wobec doradców metodycznych, i planujemy zgodnie z wynikami tego badania wprowadzić zmiany. Niektóre są łatwe, typu zmiana oceny z dobrej na bardzo dobrą – tutaj nie ma żadnej wątpliwości. Natomiast większy problem jest chyba właśnie z katalogiem działań doradców metodycznych, które mogą być finansowane ze środków wyodrębnionych w budżecie wojewodów i są w dyspozycji kuratorów oświaty na doradztwo metodyczne. My to definiujemy bardzo szeroko: my to definiujemy jako wszelkie to, co wymaga działań wynikających z realizacji przez nauczyciela zadań doradcy metodycznego – to może i powinno być finansowane z tych środków na doradztwo zawodowe nauczycieli.

My monitorujemy cały czas realizację przez kuratorów oświaty tej sieci doradztwa metodycznego. Jeśli chodzi o liczbę nauczycieli przedmiotów czy zajęć, czy innych specjalności, to ona się

zmienia. Zmienia się, po pierwsze, dlatego że doradztwo metodyczne jest właśnie czasowe, czyli ci doradcy czasami kończą swoją działalność, bo już nie chcą, czasami nie są przedłużane z nimi umowy. Tak więc rzeczywiście, jeśli chodzi o sieć i liczbę doradców, to my mamy to na bieżąco – co miesiąc kuratorzy oświaty raportują się nam z tego, jaka jest liczba doradców metodycznych z podziałem na specjalności i wysokość wydatkowanych środków.

Tak więc my to cały czas monitorujemy i widzimy, że jest przestrzeń na to, żeby na przykład właśnie doradcy metodyczni mogli mieć finansowanie delegacji. Uważamy, że jak najbardziej mogą i że mają prawo do sfinansowania im doskonalenia nauczycieli. Czyli oni mają być nie tylko osobami, które doskonalą nauczycieli, ale jak najbardziej im też potrzebne są środki i...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ich doskonaleniu.

Naczelnik wydziału w MEN Jolanta Wach:

Tak, przepraszam. ...ich doskonaleniu nauczycieli, więc jak najbardziej jest również dojazd na to doskonalenie.

Natomiast tutaj zawsze boimy się, że jak będziemy wypisywać poszczególne rzeczy, to coś zgubimy i czegoś nie dopatrzymy. Oczywiście zawsze jest możliwość dopisania, ale może być jakiś problem. Tak więc pracujemy nad tym, zastanawiamy się, jak to opisać, żeby to było bardziej dostępne i zrozumiałe dla osób, które są w tym systemie, ale żeby też nie ograniczyć z drugiej strony możliwości działania doradców metodycznych.

Tak samo widzimy problem dotyczący właśnie czasu pracy i sposobu realizacji godzin. Mamy też takie postulaty, żeby na przykład określić, że doradcy metodyczni w jeden dzień się spotykają w placówce, resztę działań robią poza placówką. Są też takie, żeby były jakieś koordynatorki doradców metodycznych, ale z drugiej strony, jak doradca metodyczny jest jeden czy dwóch, to kto ma koordynować?

Tak więc to są też takie różne nasze dylematy, które mamy przy analizie i myśleniu o zmianach, ale na pewno już planujemy zmianę rozporządzenia. Będzie ona oczywiście w konsultacjach i też z pomocą Ośrodka Rozwoju Edukacji i kuratorów oświaty, którzy mają to zadanie do realizacji u siebie.

Tak samo jak problem właśnie z obniżeniem pensum czy dodatkową umową o pracę. To, co już tu mówiła pani kierownik, to są naprawdę... Nie wiem, trzeba by było chyba stworzyć dwa systemy – dla tych, którzy chcą mieć dodatkową umowę, i dla tych, którzy chcą mieć obniżkę. Właśnie tu jest to, że jeśli damy obniżkę, to dyrektor szkoły niestety tych najlepszych nauczycieli będzie chronił i nie będzie chciał, żeby oni w mniejszym zakresie niż obecnie, pracowali na rzecz szkoły. Niestety tutaj interes szkoły też ma znaczenie i z drugiej strony wcale się nie dziwię dyrektorowi szkoły, który jak ma dobrego nauczyciela, to chce, żeby pracował jak najbardziej dla jego uczniów. A z drugiej strony, my też byśmy chcieli, żeby ten najlepszy nauczyciel, dobry nauczyciel mógł podzielić się swoją wiedzą, doświadczeniem, umiejętnościami z innymi nauczycielami, być może tak samo dobrymi, a być może takimi, którzy właśnie potrzebują wsparcia w zakresie swojej pracy.

Możemy powiedzieć jedno: że trwają prace w ministerstwie edukacji. Mamy zamiar na początku następnego roku... taki jest plan, taki harmonogram, żeby projekt rozporządzenia został wydany.

Teraz niestety podstawa programowa i kwalifikacje nauczycieli są ważniejsze, bo to przed rokiem szkolnym musi się... To znaczy, podstawa już jest, ale teraz pracujemy nad rozporządzeniem w sprawie kwalifikacji do nowych przedmiotów, które powstają od nowego roku. Tak więc zaraz po tym, jak tylko się z tym uporamy, to zaczynamy pracę nad rozporządzeniem w sprawie placówek doskonalenia i nad zmianami, które będą brać pod uwagę właśnie wyniki tego raportu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Czyli docelowo, jakby się udało, to kiedy by to rozporządzenie weszło w życie?

Naczelnik wydziału w MEN Jolanta Wach:

To znaczy, nie wiem... I kwartał następnego roku mamy prace, tak? To tutaj nie chcę jednoznacznie mówić, więc...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Myślałem, że może jest jakaś data ustalona.

Naczelnik wydziału w MEN Jolanta Wach:

Nie, I kwartał, więc tak mogą na tę chwilę... takie są plany.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo, pani naczelnik.

Naczelnik wydziału w MEN Jolanta Wach:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Chociaż, jak pani mówi o koordynatorach to widzę, że np. jest 29 historyków czy 28, język niemiecki, kształcenie specjalne, to wydaje mi się, że naprawdę w ORE w Warszawie mogliby się taką grupą bez problemu zająć, bo tak naprawdę język polski, edukacja wczesnoszkolna, to jest taka grupa wybijająca się ilościowo.

Naczelnik wydziału w MEN Jolanta Wach:

To ja tylko ad vocem. Trochę tak. Teraz też możliwość jest – ORE ma w swoich działaniach wspieranie doradców metodycznych i tworzenie sieci dla doradców metodycznych, więc moim zdaniem na poziomie centralnym, że tak powiem, to wsparcie jest. Raczej chodzi o to, że tu trzeba pogodzić dwie rzeczy: jedną taką, żeby to była rzeczywiście sieć, która jest dostępna dla wszystkich nauczycieli, a z drugiej strony, żeby ten nauczyciel był blisko nauczycieli, których wspiera. Zatem nie może to być... Dlatego tutaj trzeba właśnie połączyć wodę z ogniem, tak jak w przypadku tego...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

[Głos poza mikrofonem].

Naczelnik wydziału w MEN Jolanta Wach:

Trochę tak jest, bo czasami to są skrajne... typu właśnie: czy mieć zniżkę, czy dodatkową umowę; czy to scentralizować i żeby ORE tworzyła sieć w całej Polsce, czy też lepiej jednak zostawić to wojewodom, czyli jak w tym przypadku – kuratorom oświaty.

Na pewno w naszej ocenie niższy poziom się nie sprawdził, zwłaszcza wtedy, kiedy odpis na doradztwo metodyczne w tych małych gminach był na tyle mały, że naprawdę te pieniądze wystarczały np. na pół etatu dla jednego doradcy. To jak sieć tworzyć w gminie, prawda? Trzeba było wybierać, więc to też nie było efektywne. Moim zdaniem poziom wojewódzki jest optymalny, co nie oznacza, że... Na pewno mamy dużo do zrobienia. Na pewno mamy za mało doradców metodycznych. Na pewno przedmiotowość też jest problemem, bo wiadomo, że są przedmioty, których nauczycieli jest więcej, są przedmioty, których nauczycieli jest mniej – to powinno być w miarę równo rozłożone. I nad tym i kuratorzy, i my pracujemy.

Tak więc na pewno doradztwo metodyczne jest bardzo mocno u nas monitorowane, obserwowane. ORE też próbuje właściwie pracować z doradcami, wspomagać ich, ale też analizować cały czas sytuację, jaka jest w kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Dodajmy też, że rotacja jest bardzo... to jedna z najgorszych rzeczy dla nauczyciela, kiedy doradca się zmienia, i wtedy bardzo często to powoduje, że ten nauczyciel macha ręką, raz jeden, raz drugi. I też wymagania tych doradców są indywidualne.

Ale jest z nami pani Agnieszka Kałakucka, konsultant, która zajmuje się właśnie doradcami. Co pani by zmieniła w tym systemie – co pani uważa, że działa bardzo dobrze właśnie z praktyki województwa lubelskiego?

Konsultant w Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Agnieszka Kałakucka:

Dziękuję. Ja reprezentuję dzisiaj panią dyrektorkę Joannę Soboń, dyrektorkę Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Nawiązując do raportu, nasze województwo, województwo lubelskie, charakteryzuje się jednym z najwyższych wskaźników wykorzystania budżetu na doradztwo metodyczne – to 87% zakontraktowanych środków – ale też mamy relatywnie dobrą dostępność doradztwa dla kadry pedagogicznej: plasujemy się gdzieś w połowie tej listy – 1,9 doradcy na 1 tys. nauczycieli.

To, o czym będę mówiła, to są refleksje nie tylko moje, ale to są głównie refleksje kadry kierowniczej naszej placówki, ponieważ bardzo wnikliwie zapoznaliśmy się z raportem. Tutaj właśnie z jednej strony kilka refleksji, przemyśleń, ale z drugiej strony też chcielibyśmy się podzielić naszymi dobrymi praktykami, tym, co uważamy za nasze dobre praktyki.

Chciałabym, żeby te refleksje zogniskowały się wokół czterech zagadnień, czterech kwestii, a mianowicie: naboru doradców metodycznych, formuły zatrudniania, finansowania doradztwa, a także organizacji pracy sieci doradztwa metodycznego powołanej w województwie.

W kwestii naboru doradców metodycznych uważamy za słuszną uwagę dotyczącą delegowania pracowników placówki doskonalenia nauczycieli do udziału w komisji konkursowej, ponieważ taka praktyka jest w województwie lubelskim od 2019 r. i uważamy, że ona się sprawdziła, jest godna polecenia. Aktualnie Kuratorium Oświaty w Lublinie prowadzi nabór na doradców metodycznych wybranych specjalności – części doradców powierzenie zadań zostało przedłużone, natomiast w wybranych specjalnościach właśnie trwa nabór, dokładnie składanie dokumentów przez doradców metodycznych. I w ogłoszeniu właśnie o tym naborze znajduje się zapis o tym, że w komisji konkursowej będzie pracowało dwóch przedstawicieli kuratorium oświaty i dwóch przedstawicieli Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Również w kwestii propozycji podniesienia kryteriów rekrutacji kandydatów na doradców metodycznych nasza opinia jest bardzo przychylna temu pomysłowi. Dotyczy to m.in. oceny pracy, aktualności tej oceny, ale także właśnie dodatkowych kompetencji – innych niż te, które dotychczas były brane pod uwagę.

Tutaj, tak jak już było wspomniane, problemem jest niskie zainteresowanie nauczycieli wykonywaniem obowiązków doradcy. Powody są różne. To też różnie wygląda, jeśli chodzi o specjalności i przedmioty, których ci potencjalni doradcy uczą w szkole. Zatem myślimy, że dobrze by było właśnie wziąć pod uwagę przemyślaną ścieżkę awansu – inną troszeczkę, dodatkową ścieżkę awansu dla doradców metodycznych – i jakieś działania, które będą zmierzały do podniesienia prestiżu doradców metodycznych.

Tutaj też naszą gorącą prośbą, ale też apelem do państwa z Ośrodka Rozwoju Edukacji, który wynika też z potrzeb zgłaszanych nam przez doradców metodycznych, jest to, aby z początkiem roku szkolnego pojawiały się szkolenia: właśnie kolejne edycje szkoleń dla nowych doradców metodycznych, ale też tych, którzy z jakiegoś powodu chcą sobie odświeżyć – nie czują się jeszcze może na tyle mocni – tę swoją wiedzę, więc też chcieliby pewnie skorzystać z takich szkoleń. I też w naszej opinii dobrze by było, gdyby w stałej ofercie ORE była ta oferta skierowana do doradców metodycznych. Teraz z racji projektu ona rzeczywiście jest, ale dobrze by było, żeby to funkcjonowało stale. Tak jak mówię, jest to też głos doradców.

Jeśli chodzi o formułę zatrudniania doradców, to ta dodatkowa umowa o pracę, która jest zawierana pomiędzy dyrektorem placówki a doradcami metodycznymi, ma swoje plusy i minusy. Minusem jest niewątpliwie to, że jest to dodatkowe obciążenie dla placówki. Chodzi tutaj o obowiązki, które są związane zarówno z obsługą administracyjną, finansową, kadrową, merytoryczną, czyli w wielu różnych płaszczyznach. Tu odniosę się do liczb, z którymi mamy do czynienia w naszym województwie. W województwie lubelskim w tych ostatnich dwóch latach, czyli 2024/2025 i 2025/2026, mamy 76 doradców, natomiast liczba wszystkich pracowników w naszej placówce to 149 osób, a więc połowę, a właściwie nawet ponad połowę stanowią doradcy metodyczni. W sumie to dobrze. Natomiast przed rokiem 2024 było tych doradców 81. W tej chwili aktualnie planowana struktura sieci doradztwa metodycznego na dwa kolejne lata szkolne zakłada 72 doradców metodycznych. Odniosę się jeszcze do wspomnianego w raporcie dużego rozproszenia podmiotów, które są odpowiedzialne za doradztwo – to tworzy pewien chaos, niedoregulowany zakres kompetencji tych podmiotów.

Natomiast jeśli chodzi o plusy, to ci doradcy są nam po prostu potrzebni. Powiem tutaj jako przykład, że właśnie dzięki włączeniu doradców metodycznych do kadry trenerskiej realizowanych przez nas projektów, współfinansowanych ze środków unijnych, zdołaliśmy Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli, w sposób terminowy, z sukcesem, w ciągu niespełna trzech lat zrealizować sześć projektów na łączną kwotę 7 mln zł, wykorzystując wyłącznie zasoby własnej kadry. Były to kluczowe projekty ministerialne z zakresu edukacji cyfrowej czy edukacji włączającej. Działania merytoryczne, które były w ramach tych projektów, ściśle pokrywały się z zadaniami, które mają do realizacji doradcy.

Z nadzoru pedagogicznego, który jest prowadzony w naszej placówce, również z obserwacji pracy doradców wynika... czy wydaje nam się – może tak – że ta zniżka godzin w szkole

macierzystej, o której mówiliśmy, byłaby korzystna ze względu na większą dyspozycyjność. To jest nasz punkt widzenia jako placówki – inny niż punkt widzenia dyrektorów szkół, prawda? Dla nas to byłaby większa dyspozycyjność doradcy, większa sprawność działań tego doradcy, co pewnie dałoby większą skuteczność działań.

W kwestii finansowania doradztwa metodycznego. Oczywiście widzimy konieczność doprecyzowania w przepisach kategorii wydatków ponoszonych przez placówkę doskonalenia nauczycieli na realizację zadań doradztwa metodycznego, czyli chodzi o delegacje, o wyposażenie, laptopy, obsługę finansową, kadrową, administracyjną itd.

W województwie lubelskim w ostatnim czasie zadbaliliśmy o rozszerzenie katalogu wydatków związanych z zatrudnieniem nauczycieli w celu realizacji zadań doradcy metodycznego o koszty krajowych podróży służbowych, bo tego po prostu nie było. Odkryło się to w taki sposób, że przy kontrasygnacie skarbnika województwa lubelskiego został podpisany aneks do umowy bazowej właśnie obejmujący tę kategorię.

Jeśli chodzi o organizację...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Przepraszam, to wy płacicie za wszystkie delegacje?

Konsultant w LSCDN Agnieszka Kałakucka:

Od pewnego czasu tak, bo wcześniej nie mieliśmy takiej możliwości ze względu na sposób skonstruowania umowy. Ale teraz już tak.

Jeśli chodzi o organizację pracy sieci doradztwa metodycznego, uważamy, że doradca powinien być blisko nauczyciela. Zatem z uwagi na tę specyfikę pracy według nas nie ma potrzeby, żeby doradca dziewięć godzin – jeżeli mówimy o połowce etatu przedmiotowca – spędzał w placówce doskonalenia nauczycieli, w której jest zatrudniony, a nawet nie powinien tego robić. Tak jak powiedziałam, jego rolą jest być przy nauczycielu.

W naszym województwie, w naszej placówce dyrektor LSCDN opracowuje corocznie szczegółowy sposób realizacji zadań doradcy metodycznego na dany rok szkolny. To jest dokument, który doradca przyjmuje do realizacji i w tym dokumencie określony jest m.in. zakres terytorialny, jaki ten doradca powinien objąć. On jest oczywiście zgodny ze strukturą sieci doradztwa metodycznego, ale też stosowny do potrzeb. Niestety są takie sytuacje, że w niektórych specjalnościach, w niektórych przedmiotach mamy jednego doradcę na całe województwo, stąd te odległości są właśnie takie duże. To też wynika z naboru, który nie zawsze udaje się przeprowadzić w takim wymiarze, jaki chcielibyśmy. Tam jest również określone miejsce realizacji i właśnie wprost napisane jest, że to jest macierzysta szkoła, placówka lub właśnie nasza siedziba LSCDN w Lublinie bądź też jeden z oddziałów zamiejscowych. Mamy takie oddziały w Białej Podlaskiej, w Chełmie i w Zamościu, czyli te dawne województwa na terenie obecnego województwa lubelskiego.

Tam też są określone formy, sposoby realizacji zadań doradcy metodycznego. Oczekujemy od doradców, żeby przeprowadzili diagnozę i na podstawie tej diagnozy potrzeb środowiska planowali swoją pracę. Również ewaluacja działań – też jest źródłem takich informacji na temat dalszej pracy. Zadaniem doradców jest dzielenie się wiedzą i doświadczeniem poprzez doradztwo zespołowe, indywidualne, przedmiotowe, problemowe – to wszystko w tym dokumencie jest określone.

I też mamy już taką codzienną organizację pracy, a więc doradcy mają ustalony harmonogram pracy – sami sobie ustalają tygodniowy harmonogram pracy dostępny na naszej stronie internetowej, oczywiście w miarę potrzeby mogą go modyfikować. Oczekujemy od doradcy metodycznego, żeby co najmniej dwie godziny w miesiącu pełnił dyżur w siedzibie LSCDN, czy to w Lublinie, czy właśnie w którymś z pozostałych miast, które wymieniałam. I też oczekujemy, żeby w tygodniu prowadził co najmniej dwie godziny zajęć wprost z nauczycielami. To jest takie minimum, które doradcy muszą u nas spełnić. Oczywiście prowadzą też konsultacje i inne formy wsparcia dla nauczycieli.

Mamy też u nas zespoły metodyczne, czyli w pewien sposób praca doradców jest skoordynowana, bo po pierwsze, działają w ramach Działu Rozwoju Zawodowego, więc ja bezpośrednio sprawuję nadzór nad doradcami w imieniu pani dyrektor, ale też jest osoba koordynująca pracę całego zespołu doradców, czyli jest to jedna osoba spośród ich grona, bo takie rozwiązanie nam się sprawdziło. Dodatkowo mamy sześć zespołów metodycznych i każdy z nich też ma swojego opiekuna, który tę pracę koordynuje. I właśnie praca w ramach tych zespołów metodycznych jest także tutaj zadaniem naszych doradców.

Odnosząc się do tego, że 61%, jak wspomniała pani Magdalena, nauczycieli nie korzystało z doradztwa, wydaje się dobrą praktyką powołanie zarządzeniem pani dyrektor w naszej placówce

Zespołu ds. dostępności doradztwa metodycznego. Do zadań tego zespołu należy poprawa dostępności doradztwa oraz zwiększenie efektywności tego wsparcia. Ten zespół wypracował swój plan działań, on jest rozłożony w czasie, ale myślę, że ciekawą inicjatywą było zorganizowanie konferencji, ze względu na łatwiejszy dostęp do tej konferencji była ona w formie online.

Konferencja była adresowana głównie do nauczycieli o niewielkim stażu pracy, bo paradoksalnie z usług doradców częściej korzystają nauczyciele o większym stażu. Ta konferencja udała się też dzięki temu, że wcześniej skierowaliśmy do dyrektorów szkół pismo z zaproszeniem dla nauczycieli do udziału w tej konferencji. Podczas tej konferencji zapoznaliśmy ich z działaniem naszej placówki, z zadaniami doradców, ale również z tym, jaka jest bieżąca oferta doradców dla nauczycieli, i zaproponowaliśmy też tematy merytoryczne. Między innymi mowa była o wsparciu metodycznym dla nauczycieli pracujących z uczniami o zróżnicowanych potrzebach edukacyjnych, był też krótki wykład o Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej i EduTrendzie Tygodnia jako narzędziu do wykorzystania przez nauczycieli. I jeszcze o doradztwie metodycznym z narzędziami CMT – to jest pokłosie udziału naszych doradców właśnie w szkoleniach organizowanych przez ORE.

Po tej konferencji odbył się również cykl szkoleń organizowanych przez poszczególne zespoły, również dla nauczycieli rozpoczynających pracę, o zróżnicowanej tematyce.

Uważamy również, że bardzo pożądana i pomocna byłaby szeroko pojęta kampania promocyjna na rzecz doradztwa na różnych szczeblach, poczynając od ministerstwa, przez kuratorium, placówki doskonalenia nauczycieli, a skończywszy na jednostkach samorządu czy szkołach i placówkach oświatowych. My staramy się promować naszych doradców i ich pracę, m.in. wspomniany tutaj EduTrend Tygodnia. Cóż to takiego jest?

„EduTrend Tygodnia. Zainspirowani Lubelszczyzną” – to dokładna nazwa – jest to taka inicjatywa, której efektem jest powstanie w przeciągu ostatniego roku szkolnego, nawet niecałego – kilku miesięcy, cyklu 65 publikacji – 65 scenariuszy zajęć dla nauczycieli, których autorami są właśnie doradcy metodyczni. One są opublikowane na stronie internetowej, więc to doradztwo w ten sposób promujemy. Natomiast, co jest ciekawe, one, po pierwsze, odnoszą się do materiałów zawartych w zestawach narzędzi edukacyjnych na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej, ale z drugiej strony mają też wymiar regionalny, bo każdy scenariusz nawiązuje do tradycji, kultury i dziedzictwa Lubelszczyzny, ale też odnosi się z drugiej strony do jakiegoś święta, do jakiegoś dnia tematycznego, który przypada w tym czasie.

Chciałabym powiedzieć jeszcze o jednej, w naszym pojęciu dobrej praktyce. Otóż, być może to już było wspomniane, na poprzednim posiedzeniu, ponieważ nasi doradcy to sygnalizują, ale też z raportu wynika, że czują potrzebę współpracy pomiędzy doradcami tej samej specjalności czy generalnie doradcami w skali kraju. Namiastką czegoś takiego jest współpraca, którą w pewnym sensie mogliśmy zapewnić naszym doradcom poprzez powstanie konsorcjum czterech placówek doskonalenia nauczycieli. Są to: Świętokrzyskie Centrum Rozwoju Nauczycieli w Kielcach, Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i nasze Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia.

Tylko w tym mijającym roku szkolnym miały miejsce dwie konferencje: jedna współorganizowana właśnie przez Ośrodek Rozwoju Edukacji, której głównym organizatorem było świętokrzyskie centrum, ale współorganizatorami również pozostałe placówki w ramach konsorcjum, i druga konferencja „Liderzy edukacji jutra”, która odbyła się w kwietniu. Co się na takich konferencjach dzieje? Po pierwsze, doradcy się spotykają, po drugie, jest możliwość promowania doradztwa wśród nauczycieli, bo uczestnikami są nie tylko doradcy, ale też doradcy mają możliwość przedstawienia swoich dobrych praktyk i na obu konferencjach nasi doradcy takie dobre praktyki przedstawiali.

Może tutaj odniosę się tylko do tej ostatniej, gdzie nasza pani doradczyni do spraw matematyki przedstawiała efekty pracy swojej sieci współpracy i samokształcenia. U nas jest tak, że każdy doradca metodyczny jest osobą prowadzącą albo współprowadzącą sieć współpracy i samokształcenia. W tym roku działało u nas 58 takich sieci. Efektem działania akurat tej sieci jest coroczne pojawianie się publikacji dla nauczycieli, co też jest promowaniem doradztwa, ale też jest efektem pracy właśnie nie tylko doradcy, ale też współpracy z nauczycielami. W tym roku powstał zbiór „Matematyka w działaniu” – to są propozycje projektów, czyli wprost nawiązanie do nowej podstawy programowej i potrzeb nauczycieli, ale też były zbiory zadań dla uczniów mających trudności w matematyce, dla uczniów mających wysokie wyniki z matematyki, ale też zadania o charakterze egzaminacyjnym.

Dobrze, chyba dużo czasu zajęłam, tak że dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo merytorycznie, tak że super.

Czy przedstawiciele sejmiku – młodzieżowej rady... Czy chcecie się wypowiedzieć? Wiem, że to temat trudny dla was jest, który wykracza, ale bardzo proszę.

Radna Młodzieżowego Sejmiku Województwa Lubelskiego Aleksandra Mikulska:

Dzień dobry, ja się może przedstawię. Aleksandra Mikulska, radna Młodzieżowego Sejmiku Województwa Lubelskiego. Jeśli chodzi o samo...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Proszę usiąść.

Radna MSWL Aleksandra Mikulska:

Dobrze, dziękuję bardzo. Jest to nasze pierwsze takie posiedzenie i cieszymy się, że mamy przyjemność w nim uczestniczyć. Myślę, że takie posiedzenia właśnie odnośnie do stanu doradztwa metodycznego są ważne, ponieważ ma to wpływ na to, jak się będzie kształtowała edukacja, metody nauczania nauczycieli.

Myślę, że chyba to będzie tyle.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Po prostu więcej umiejętności.

Radna MSWL Aleksandra Mikulska:

Tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Radna MSWL Aleksandra Mikulska:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ja cieszę się...

Radny Młodzieżowego Sejmiku Województwa Lubelskiego Stanisław Jan Muzyka:

To ja jeszcze.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Radny MSWL Stanisław Jan Muzyka:

To ja jeszcze bym dodał właśnie, że ważne jest podjęcie tego tematu doradztwa metodycznego również z punktu widzenia nas, młodzieży, ponieważ uważam, że właśnie takie osoby pomogą wśród nauczycieli w naszym województwie, żeby nauka naszej lubelskiej młodzieży po prostu była na lepszym poziomie, żeby jak najwięcej... Ja tutaj będę promował najbardziej moje województwo lubelskie, żeby jak najwięcej młodych naukowców, doktorów, profesorów wychodziło właśnie od nas z województwa i żeby po prostu było jak najlepsze.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję ci bardzo. Bardzo dobrze trafiłeś, bo my z posłem Sławomirem Skwarkiem jesteśmy z województwa lubelskiego i pani konsultant też jest z województwa lubelskiego, więc cieszymy się, że wsparliście swoją siłą naszych. Reprezentujemy razem to województwo. Wiem, że jesteście radnymi... Najnowszy sejmik, który dopiero niedawno powstał, bo już wszędzie były. Tak że też się bardzo cieszymy, bo mieliśmy też posiedzenie podkomisji poświęcone właśnie młodzieżowym radom.

Moja propozycja jest taka, odbiegając trochę od tematu doradztwa metodycznego: jeżeli byście widzieli jakiś temat, który chcielibyście poruszyć na posiedzeniu naszej podkomisji do spraw młodzieży, to damy wam po posiedzeniu namiary do nas i piszcie propozycje tematów – my chętnie porozmawiamy też o tym, co będzie was bardziej interesować, bo dzisiaj zachowaliście się bardzo dyplomatycznie, bardziej niż doradztwo metodyczne. Ale dziękuję, że przyjechaliście, serdecznie was zapraszamy na posiedzenia podkomisji.

Jeszcze odnosząc się do wypowiedzi pani konsultant. Robicie fajne rzeczy, superowe, wspa-
niałe, ale to mnie naprawdę utwierdza... Mieliśmy na poprzednim posiedzeniu podkomisji przed-
stawiciele Podkarpacia – też robią fajne rzeczy, inne. Właśnie tu, pani naczelnik – zwracam się

do pani naczelnik – to musi być ujednolicone, żeby to dobrze funkcjonowało. Mamy przykłady dobrej praktyki w każdym województwie, czy tutaj zebrały się cztery województwa, żeby robić niektóre rzeczy, ale jeżeli nie będzie to robione w całej Polsce, to nie będzie jednolitego systemu. Ale nie chodzi mi wcale o system administracyjny, tylko chodzi o przekaz bardzo merytoryczny – żeby doradca miał w każdym województwie taką samą szansę rozwoju.

I też tak sugeruję, to jest oczywiście sugestia do ministerstwa: jak dość szeroko byście poszli z tymi konsultacjami – to był taki projekt akurat wspierany przez wszystkie środowiska polityczne, bo tutaj nie ma żadnej polityki, gdzie ktoś mógłby powiedzieć coś złego, że nie chce mieć doradztwa metodycznego – to można by było stworzyć naprawdę dobre prawo, którego by potem nikt nie zmieniał. Ponieważ wiadomo, że wcześniej czy później władza się zmienia, a ci, którzy pracują, to oczekują, żeby już tych zmian nie było – chyba, że jest ewidentnie coś, co nie funkcjonuje. Tak więc zawsze jakiś konsensus polityczny na pewno by był. Ja uważam, że wszystkie środowiska w naszym Sejmie chętnie by poparły jeszcze troszeczkę zmian w doradztwie. Wiemy, jakie są oczekiwania nauczycieli, mamy raport. Państwo wiecie lepiej, jakie też są stanowiska jednostek samorządowych. Wcale nie chodzi o to, żeby was, te jednostki samorządowe, wykluczyć z tego systemu doradztwa, bo to już jakoś przy was jest, ale jednak upieram się, żeby ujednolicić.

Ale jeszcze oddaję głos panu posłowi Sławomirowi Skwarkowi.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Ja tak bardzo krótko powiem o kilku aspektach.

Pierwsza dla mnie rzecz: to musi być pewien model, koordynacja między państwem. Tak jak dzisiaj pewnie dzięki temu posiedzeniu podkomisji udało się spotkać, że są przedstawiciele i ORE – i Ośrodek Rozwoju Edukacji, to jest bardzo dobre miejsce do skoordynowania tych właśnie działań doradztwa metodycznego – i jest przedstawiciel ministerstwa edukacji. Dobrze, że już są pewne rekomendacje tutaj – to tylko zamienić, bo po to my jesteśmy w tym Sejmie, Komisja, żeby państwo... albo państwo nam przygotujecie projekt zmian, albo może być przecież projekt komisyjny, może wyjść z Komisji, bo możemy też skonsultować ze wszystkimi.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Rozporządzenie pewnie wystarczy.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Pewnie wystarczy to rozporządzeniem, ale dobrze, że...

I te dobre praktyki z lubelskiego, ale mieliśmy też przykład dobrych praktyk z podkarpackiego – mam takie przeświadczenie z doświadczenia mojego, już starego, nauczycielskiego, że jednak to doradztwo nie dociera tak na wieś, tak głęboko; ono się koncentruje w większych ośrodkach.

Ja reprezentuję małą gminę wiejską – mieszkalem, byłem nauczycielem, dyrektorem szkoły i naprawdę obserwowałem zapaść doradztwa metodycznego. I też teraz patrzę, że ewolucyjnie, powolutku to doradztwo powraca. Powróci moim zdaniem wtedy, kiedy doradca metodyczny będzie w jakiś sposób w systemie... podniesie się jego ranga. A rangę się podnosi, szanowni państwo, wiecie – wszyscy wiedzą, nawet młodzież wie – że poprzez portfel zapewne. Przede wszystkim status, portfel to jest to, co decyduje.

Wydaje się, że system naboru jest przyzwoity. To tylko życzyć powodzenia, żeby tych doradców metodycznych było więcej, bo jak patrzymy na statystyki, na te bardziej czerwone, mniej czerwone, blade plamy, to rzeczywiście w Rzeczypospolitej jest to nierówno rozłożone.

I to jest właśnie pewnie to zadanie dla koordynatora tego całego przedsięwzięcia w ramach całego wielkiego systemu naszej edukacji, co pewnie z panem przewodniczącym... Deklarujemy też taką współpracę, jak państwo mają kłopoty, żeby się spotkać razem, to możemy właśnie tutaj, na posiedzeniach tej podkomisji – fajnej, właśnie takiej merytorycznej; miło słuchać tych wypowiedzi bardzo skondensowanych, eleganckich, merytorycznych. Myślę, że to też może być to forum takiej wymiany właśnie: jest ORE, jest ministerstwo, są przecież... można zaprosić przedstawicieli wszystkich województw, przedyskutować właśnie w parlamencie – nie musi to być Komisja, może to być również na posiedzeniach podkomisji.

Ja bardzo państwu dziękuję...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Może też jakaś konferencja.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Tak, bardzo państwu...

O, właśnie, czy konferencje w Sejmie – wtedy i ranga takiego wydarzenia jest podniesiona. Do tego bym zachęcał właśnie ORE, ministerstwo, a my jesteśmy tutaj do państwa dyspozycji.

I cieszę się niezmiernie, że uczestniczy młodzież. Nie wiem, czy to pan przewodniczący wpadł na pomysł, czy to nasza podkomisja...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie wiem. My zapraszamy wszystkich, tak?

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

Nie, to państwo sami się zgłosili.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Sami się zgłosili.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Sami się zgłosili? Rewelacja, to...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Lubelskie, nie ma co mówić.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Lubelskie, tak.

Muszę wam powiedzieć, że jedna z pierwszych młodzieżowych rad gmin to już w 2013 r. funkcjonowała w mojej małej gminie – wiem, jak jest potrzebna. Tak że życzę wam powodzenia w tej radzie młodzieżowej już bardzo poważnego szczebla, bo szczebla sejmikowego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Myślę, że taka konferencja w Sejmie, to rzeczywiście dobrze by zadziałała na rangę, też na prestiż zawodu doradcy metodyka, więc warto się tym... My deklarujemy oczywiście tutaj z panem posłem...

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Potakują państwo tak ładnie, że to chyba już jest zaklepane.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To można zrobić wspólnie, ale merytorycznie. Ponieważ ja mogę potwierdzić tutaj to, co powiedział pan poseł – na posiedzeniach tej podkomisji nie ma raczej kłótni, raczej staramy się iść do przodu. To nie zawsze się udaje, dlatego tak bardzo napierałem na to, co dalej – że to nie tylko raport, tylko żeby ministerstwo trochę przyciskać do zmian. Zresztą ministerstwo obiecało na poprzednim posiedzeniu, że zdyscyplinuje kuratorów.

Nie wiem, czy przekazano to pani naczelnik? Była taka...

Naczelnik wydziału w MEN Jolanta Wach:

Byłam wtedy.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Była pani? Czyli pamiętamy. My oczywiście wierzymy w to, że aż tak nie trzeba, ale to tylko potwierdza, że to się jakoś rozchodzi.

Czy jeszcze pani wicedyrektor chciałaby coś dodać do dzisiejszego spotkania? Bardzo proszę.

Wicedyrektor Ośrodka Rozwoju Emilia Kowalczyk-Rumak:

Ja chciałabym powiedzieć, że z naszej perspektywy wsparcie doradców metodycznych w ogóle, w szerokim zakresie, nie tylko projektowym, ma ogromne znaczenie.

Tak naprawdę, jak słucham tego, o czym mówimy i o czym państwo mówicie ze swoich doświadczeń, to jest to coś, co my niedawno bardzo odczuliśmy, przygotowując się do wdrażania reformy Kompas Jutra, gdzie mieliśmy przeszkolić doradców – i te delegacje, i te problemy z dojazdami, i te kwestie związane z tym, że dyrektorzy szkół nie chcieli wyrażać zgody na to, żeby doradcy metodyczni uczestniczyli w szkoleniach, i to, że dyrektorzy placówek bardzo chcieli, żeby doradcy metodyczni uczestniczyli w szkoleniach, i to na przykład, że zaczęliśmy wychodzić

ze szkoleniami do regionów z uwagi na to, że... Zobaczcie państwo, to jest też tak, że przyjazd na jedno czy dwudniowe szkolenie doradcy metodycznego do Warszawy to bardzo często nie są dwa dni – to są cztery dni jego nieobecności w szkole.

Zatem my mamy te wszystkie rzeczy na uwadze i też, planując przyszły rok pracy, bardzo patrzemy na różne rzeczy, które ewentualnie moglibyśmy zrobić w regionach. To też jest kwestia tego, na ile jesteśmy w stanie operacyjnie, organizacyjnie, bo też mamy ograniczone zasoby ludzkie i też mamy ograniczone zasoby ekspertów, że tak powiem, w terenie. Ale też patrzemy na to, żeby próbować być i jak najbliżej placówek doskonalenia nauczycieli regionalnie, i też próbować dawać taką ofertę, która jest ofertą realizowaną stricte centralnie – bo też jest tak, że jak gdzieś mamy 20 osób, to trudno pojechać. Zatem też staramy się tak dostosowywać nasze działania, żeby patrząc na to, jak funkcjonuje system, próbować dostosować to do potrzeb tego systemu.

Niezmiernie wspieramy doradców metodycznych, bo uważamy, że naprawdę to jest duży potencjał dla rozwoju edukacji w Polsce.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Według mnie podstawa rozwoju nauczyciela, szczególnie młodego. Dzisiaj to nie padło, ale wszyscy wiemy, że lekcje pokazowe to jest klucz wszystkiego w pracy doradcy metodycznego.

Zatem ja jeszcze dam też taką uwagę do pani naczelnik. Warto się też zastanowić nad tym, czy by jednak nie był ten jeden dzień wolny. Nawet przy pełnym etacie to się zmieści.

Naczelnik wydziału w MEN Jolanta Wach:

A edukacja wczesnoszkolna?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, to tutaj...

Ale jeżeli my byśmy... Ponieważ pamiętam, jak tworzyliśmy te powiatowe. Kiedy ci wszyscy nauczyciele mieli piątek wolny, to był ten dzień dla doradcy – oni jeździli po gminach, wszyscy wiedzieli, że jeżeli... Faktycznie edukacja wczesnoszkolna to jest problem, ale dla dyrektora nie ma problemu ułożyć rozkład zajęć, żeby doradca metodyczny miał piątek wolny, bo to też ułatwiałoby na przykład spotkanie doradców w ośrodku wojewódzkim, tym samorządowym. Warto się nad tym zastanowić.

I teraz tak, na pewno ciężko będzie wprowadzić, my też różne modele próbowaliśmy, jakiś stopień awansu – to będzie ciężko. Ale jeżeli to będzie w stylu profesora oświaty, tylko innej rangi, to już można rozmawiać o jakimś rozwiązaniu systemowym, oczywiście z inną nazwą, ale który by nie mówił o jakimś stopniu awansu.

Dyrektor ORE Mariusz Biniewski:

Bardzo poważnie myślimy, potrzebujemy wsparcia systemowego, o ścieżce eksperta w danej dziedzinie, a to się wiąże z nauczycielem konsultantem bądź też z doradcą metodycznym. Być może taka ścieżka ekspercka w awansie zawodowym, tak jak powiedział pan przewodniczący nieco podobna do ścieżki profesora oświaty, byłaby systemowym wsparciem doradztwa metodycznego.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pan poseł, powiedzmy, ostatni głos.

Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk (KO):

Zdecydowanie, ale za to nie będę mówił krótko. Jak zauważyliście, każdy wychodzi i mówi: „Będę mówił krótko” – i ten, kto podkreśla, jak będzie mówił krótko, to nie do końca. Tak więc ja się odważyłem ostatnio na wojewódzkim zakończeniu roku szkolnego wyjść i powiedzieć, że nie będę mówił krótko, i nagle na sali zapadła cisza.

Szanowni państwo, panie przewodniczący, ja przede wszystkim dziękuję za to, że podjęliśmy ten temat, bo w tę naszą trójkę rozmawialiśmy o wielu rzeczach i na sercu i wątrobie leżało nam doradztwo metodyczne. Jak widzicie, około 2 doradców na 1000, czyli 1 na 500 nauczycieli. To nie jest system. To nie jest jakikolwiek model funkcjonalny. Po prostu – będę mówił tak zero-jedynkowo, ale na wszystko, co powiem, mam argumenty – ten system nie działa. Świętokrzyskie całkiem nieźle, ale też nie ma... Słuchajcie, 1 doradca na 500?

Bardzo się cieszę z takiej jednej historii. Ponieważ napisałem kiedyś list do pani minister – nie odpowiedziała – co zrobić z propozycją związaną z doradztwem metodycznym, i bardzo się cieszę z tych głosów, które usłyszałem na koniec. Jeżeli coś będę powtarzał, to z bardzo prostej przyczyny, że mnie nie było. Ale jak obiecałem, nie będę mówił krótko.

I teraz tak. Pojawia się pomysł – i ja o tym mówiłem, pisałem o tym – żeby to był system. To ja twierdzę, że powinien być jednak jeden pan rządzący tym dworem – to się nazywa kurator oświaty. Mieliliśmy wiele zmieniać w funkcji kuratora – jak wiecie, moim zdaniem nie zmieniliśmy nic. Jak było, tak jest – czas płynie. Bo i ciężko coś zmienić.

Nie patrząc już na analogie, tak, zgadzam się, że to powinien być system. Wszyscy się zgadzamy. Ale też druga historia: szefem tego jest kurator, idzie to za całkiem państwowe pieniądze, a więc ministerialno-wojewódzowe.

I teraz, tutaj usłyszałem właśnie o ekspercie – jak go nazwał, tak go nazwał; ja nazwałem to master – kolejny stopień awansu zawodowego. Z profesorem będzie ciężko. To tak jak z CPK – Port Polska: mówimy „Port Polska”, a myślimy „CPK”, prawda? Marka się musi wbić. Profesor oświaty – jeżeli będzie taka decyzja, to będziemy zmieniać: świat się zmienia, entropia przyspiesza. I teraz, ...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie, ja podałem przykład – jako coś podobnego do profesora oświaty.

Poseł Lucjan Marek Pietrzych (KO):

Tak, ale mnie się to bardzo podoba. Żebyśmy się nie kłócili o słowa, bo będziemy tylko poszukiwaczami synonimów i twórcami neologizmów, i na tym się skończy nasza aktywność.

Musi być w tym pomyśle kolejny stopień, który – uwaga – jest powyżej poziomu nauczyciela dyplomowanego, gdzie ten nauczyciel, jeżeli chce zdobyć... i to nie jest łatwe, i powinien być recertyfikowany, umówmy się, co pięć... co najmniej co pięć lat. Ja go nazwałem master, ale wiem, że to nazwa tylko robocza, bo powinniśmy coś polskiego. Ale nie o nazwę chodzi.

I teraz tak: taki master zdobywa sam i dyrektor nie ma możliwości, żeby go puścić lub nie puścić. I to jest nauczyciel, który ma w szkole... Ponieważ musi mieć kontakt ze szkołą... Ja, jak w układzie harcerskim się mądruję, to mnie słuchają, bo ja prowadzę drużynę – oni od 20, 30, 50 lat nie prowadzą i dzieci widzą tylko na obrazkach. Tak więc musi być na bieżąco. On ma pensję wyższą niż nauczyciel dyplomowany, pół etatu, ale ten pozostały czas musi pracować jako doradca. Jako doradca ma płacone centralnie z budżetu, więc nikogo nie obciąża – obciąża podatnika i budżet państwa.

I ten kierunek, i nie powinniśmy za wiele tego komplikować: jest, i jeżeli po prostu chce, to zdobywa. I mamy wtedy ludzi praktyków, uwaga, ludzi szkolonych – musi wziąć udział w doskonaleniu. Jego miejscem pracy jest szkoła, ale ma niestety dwóch panów.

I tyle, to jest bardzo proste. Tylko, po prostu zrobmy to, bo ten system poprzedni się nie zawalił – on po prostu zniknął, rozpułnął się, jak czasem jakieś zaczerwienienie: nie ma. Patrzymy na to: fajnie.

Wiem, że ludzie się starają, wy tam na dole wymyślacie, pracujecie, żeby to było, żeby ludzie wzięli udział. Uwaga, moi koledzy ze szkoły, w której jestem na bezpłatnym urlopie – po wielu przygodach w oświacie, bardzo ważnych, i innych: tu, parlamentarnych... Mój kolega, którego ja byłem mistrzem w zawodzie i prowadziłem, pracuje 25. rok – on u siebie w szkole, czyli u mnie w szkole, nie widział doradcy metodycznego, przy tzw. tablicy tu, czy tu koszu. Tak więc, jeżeli jesteśmy zgodni, to miejmy tę odwagę... nawet nie burzyć tego, bo to się już zawaliło, zniknęło – zrobić nowy system.

Dlatego, proszę pana, ja będę pana nachodził. Nawet teraz nie wiem, jak powiedzieć do niewiasty – też będę nachodził. Myślę, że będziemy we trzech nachodzić.

Ponieważ... Jeszcze raz podziękuję bardzo, że podjęliście panowie ten trud, bo z różnych miejsc przyszliśmy, różne mamy pomysły, różne doświadczenia. Tylko te doświadczenia nas obciążają, one już... Musimy zbudować. I bardzo się cieszę, bo ja czasem u siebie we wsi tak mówię, że „jak dwóch chłopów”, ale powiedzmy, że to by było za dużo seksizmu, więc: jak dwie osoby bez zmagania się mówią tak samo, to znaczy, że jest w tym jakaś logika.

Polubiłem pana. Do pani to nie wiem, bo jakiś zazdrośnik się gdzieś pojawi.

Naczelnik wydziału w MEN Jolanta Wach:

Ale jakby pan mnie lubił, tobym była zadowolona.

Poseł Lucjan Marek Pietrzych (KO):

Dobra, to się nagrywa: polubiłem panią. Jeszcze kiedyś przyjdę. Ale przedtem zadzwonię.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję.
Szanowni państwo...

Dyrektor ORE Mariusz Biniewski:

Mogę chwilę tylko?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie, bo my z panem posłem musimy już zaraz iść na salę sejmową, więc będę powoli zamykał posiedzenie, ale bardzo proszę, żeby pan dyrektor pomyślał, żeby wziąć na swoje barki tę konferencję, dobrze? Gdzieś na wrzesień.

Dyrektor ORE Mariusz Biniewski:

To ja dosłownie jedno zdanie. Ten pomysł zakiełkował już jakiś czas temu – ja jestem też z województwa na „lu”: lubuskie – w lubuskim. Kiedy byłem lubuskim kuratorem oświaty, zwróciłem się do poprzedniego kierownictwa ORE, mówiąc o potrzebie spotkania się w przestrzeni doradców metodycznych. Niestety ten pomysł został zignorowany. Dlatego zostałem dyrektorem ORE – żeby to zrobić.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Super, to się bardzo cieszę. Zachęcamy też, żeby wziąć te dobre przykłady, doświadczenia z każdego województwa i na pewno doradcy metodyczni chętnie... – jak dostaną na delegację, to chętnie przyjadą.

Tak że myślę, że początek roku szkolnego – to byłby też dobry element. I też porozmawiać o planowanych zmianach, sami też by się wypowiedzieli. Każdy głos na pewno jest ważny w dyskusji.

Tak że, szanowni państwo, bardzo państwu dziękuję. Zamykam dzisiejsze posiedzenie, jak zwykle bardzo merytoryczne. Bardzo państwu dziękuję za wszystkie uwagi i do miłego zobaczenia.